

Targi i jarmarki świadectwem historii Żarnowa

Starsi mieszkańcy Żarnowa i okolic z sentymentem wspominają miejsce, które od dawna organizowane są **w poniedziałki**. Niektórzy z nich nazywają je **jarmarkami**. Targi (cotygodniowe) i jarmarki (doroczne) były nie tylko miejscem handlowych transakcji, ale też imprezami o szerokim programie. Odbывwały się na nich spotkania o charakterze towarzyskim i kulturalnym, były też miejscem wymiany informacji. Miały swoisty koloryt, swoje: „*muzykę, zapach i smaki*”. Nazwy targ i jarmark używane były zamiennie. **Targ** - oznaczało **miejsce** (plac targowy) lub **osadę** („*foralalia, loca forensia, ville forenses, civitas forenses*”). Pierwszy zapis historyczny dotyczący targów w Żarnowie, pochodzi z **1065 roku**. Używano wówczas formy „*targowe*”, a w dokumencie z **1278 roku** zapisano „*forense, quod targove dicitur*”. **Jarmark** to słowo pochodzenia niemieckiego („*Jahmarkt*”), oznaczające targ o zasięgu regionalnym. Genezę odbywania targów na ziemiach polskich wiąże się z funkcjonowaniem ośrodków **kultów przedchrześcijańskich**. Z chwilą przyjęcia chrześcijaństwa, prawo urządzania targów otrzymały **kościóły i klasztory**. Wymiana handlowa odbywała się zwykle w niedzielę lub święta, kiedy to odprowadzane były uroczyste nabożeństwa. Do początków XIII wieku targi zakładano obok kościołów. Prawo do targów („*ius fori*”) na ziemiach polskich było uzyskiwane na podstawie zwyczaju, albo przywileju otrzymanego od panującego lub władz kościelnych. Początkowo była to **wymiana towaru za towar**. Targ początkowo miał miejsce dwa, trzy razy do roku, jednak wraz z wprowadzeniem lokacji na prawie niemieckim stabilizował się i odbywał się **cotygodniowo**. Ówczesne targowisko to owalne ogrodzone pole, stojąca przy nim karczma i kościół. Powstawały one przy **drogach handlowych** - stąd place targowe zabudowane zostały z kształcie rombów, trapezów czy trójkątów. Przykładem jest **rynek w Żarnowie**, na którym handlowano za pierwszych Piastów. Źródła historyczne sugerują, że żarnowskie targi powstały wcześniej niż samo miasto. Świadczy o tym **akt księcia Leszka Białego z 1221 roku**, legalizujący odbywający się od dawna handel. Żarnowskie targi funkcjonowały w oparciu o **handel zbożem, mięsem, bydłem i końmi**. Pierwsze targi odbywały się na tzw. **prawie polskim** - podlegały one kasztelanowi żarnowskiemu i zarządzane były przez wyznaczanego przez niego sędziego targowego. Prawo do uczęszczania na targ miał każdy wolny człowiek. Targ był także miejscem azylu, zaś panujący - dla podniesienia atrakcyjności targów, nadawali im różne **przywileje**. W drugiej połowie XIII w. upowszechniła się **lokacja miast na prawie niemieckim**. Proces ten uległ przyspieszeniu w XIV (Żarnów miał prawa miejskie średzkie) i w XV stuleciu (w 1414/1415 otrzymał od Władysława Jagiełły prawa miejskie magdeburskie). Początkowo książęta, a później królowie nadawali Żarnowowi kolejne **przywileje** na organizowanie targów i jarmarków. Począwszy **od XVI wieku** rola targów i jarmarków na ziemiach polskich zmieniła się. Wzrosła szybkość komunikowania się kupców z różnych miast, w efekcie pojawiła się możliwość spekulacji i podnoszeniu cen. Wydawano specjalne **akty prawne**, dotyczące przebiegu handlu w miastach. Wprowadzano taksy na wszelkie towary krajowe i pochodzące z importu. Od dawna starano się ujedlinić **system miar i wag** dla terytorium całego kraju, jednakże w praktyce funkcjonowały w Polsce różne **lokcie, funty, garnce i korce**. Żarnów był ośrodkiem lokalnego rynku na płody rolne i hodowlane, o czym świadczy znana w kraju **miara zbożowa żarnowska**, zwana również **korcem żarnowskim**.



Etnografowie piszą, że **społeczność wiejska** kupowała na targu „*cały gospodarski dobytek od pługa, wozu i konia począwszy, a skończywszy na malowanych w kwiaty skrzyniach wiannyh, ozdobnie wycinanych ławach i kredensach, haftowanych sukmanach i butach*”. Na jarmarkach **kobiety** od lat zaopatrywały się w kołowrotki, wrzeciona, zabawki i inne wyroby drewniane do użytku domowego, produkowane przez **rzemieślników**. Szczególnie ważne były **jarmarki i targi końskie**. Ludność wiejska udawała się na targi furmankami zaprzężonymi w konie (a zimą saniami) lub pieszo, czasem wiele kilometrów. Gospodarze ładowali wówczas na wozy **artykuły rolne** (np. zboże, ziemniaki) czy **ptactwo domowe** (np. kury, gęsi, kaczkę), aby je sprzedać i za uzyskane pieniądze kupić niezbędne w gospodarstwie domowym artykuły, głównie pierwszej potrzeby. Kobiety idące pieszo, brały ze sobą najwyższe kilka lub kilkanaście jajek, masło, ser czy mleko, które ładowały do koszyków lub płachty zarzuconej na plecy. Na targi systematycznie udawały się **handlarki** z towarem (głównie nabiałem) zakupionym od ludności wiejskiej, który sprzedawały na targu za trochę wyższą cenę. Na jarmark czy targ z gospodarzem jechała jego **żona**, która najczęściej za sprzedane artykuły rolne dokonywała wspólnie z mężem zakupów. Jednocześnie pilnowała go, żeby po targu długo nie przebywał **w karczmie** - rącząc się trunkiem. Gdyby gospodarz nie zabrał na targ swojej żony, sąsiedzi uważaliby, że jej nie szanuje. Targ, czy jarmark, dla ludzi były **wielką atrakcją**, ponieważ można było tu pohandlować, dokonać wymarzonego zakupu, porozmawiać ze znajomymi. Stanowiły one **barwne widowisko**. Na dawnych targach dostrzec można było ludność wiejską w tradycyjnych ubiorach - kobiety w różnokolorowych zapaskach, a mężczyzn w sukmanach. Na stoiskach oprócz „**tandety**” **miejskiej** (m.in. gipsowych figurek i makatek), eksponowane były **wyroby twórców ludowych** np. garncarstwo, zabawkarstwo, plecionkarstwo, metalowe i drewniane sprzęty oraz ozdoby (bibułowe kwiaty, słomiane pająki). Poniżej **opis XIX-wiecznego targu** w jednym z miasteczek: „*Tu rzędami przekupnie Żydzi rozłożyli swe kramy z rozmaitemi towarami. Na małych stoliczkach porozkładane świecące do kobiecego stroju rzeczy, pierścionki, paciorki szklane i prawdziwe korale - porozwieszane różnobarwne wstążki czerwone, niebieskie i zielone, dalej piramidy kos, sierpów i żelastwa gospodarskiego, stopy garnków i naczyń drewnianych, skór wyprawnych. Kuśnierze kupami nawieźli kozuchów, szewcy na sznurach porozwieszali buty na okaz. Pod ścianami domostw rozłożone obrazy w ramach i bez ram, złoczone, pstre. Środek targowicy przepełniony wozami, a pomiędzy tem wszystkim snują się, jak nabił, gromady ludzi, przez które przecisnąć się trudno i nigdzie tak, jak tutaj razem zgromadzonej w całej swej różnobarwności i charakterystyce, nie przedstawia się świat wieśniaczy*”. Dzisiejszy **żarnowski rynek** (obecnie plac Piłsudskiego) był jeszcze do lat 60-tych **placem targowym**, na którym przed wojną handlowali także miejscowi **Żydzi**. Po utworzeniu niewielkiego parku, handel zdecydowano przenieść na nowe targowisko (zwane „**targowicą**”) **przy ulicy Koneckiej**. Mimo upływu setek lat, zwyczaj organizowania niedzielnych targów w Żarnowie niezmiennie trwa. Żarnowskie targi nadal cieszą się wielką **popularnością** wśród mieszkańców całego regionu. O tym, jak było kiedyś w Żarnowie - świadczą historyczne fotografie...